

Piotr Trojański

**UPAMIĘTNIANIE OFIAR AUSCHWITZ NA TERENIE  
PAŃSTWOWEGO MUZEUM OŚWIĘCIM-BRZEZINKA  
W LATACH 1947–2000. ZARYS PROBLEMU**

**COMMEMORATION OF AUSCHWITZ VICTIMS ON THE  
TERRITORY OF THE NATIONAL MUSEUM OŚWIĘCIM-  
-BRZEZINKA IN YEARS 1947–2000. OUTLINE OF PROBLEM**

**WSTĘP**

Na sposób upamiętniania ofiar Auschwitz wpływ miało wiele czynników. Wykładały one zarówno ze swoistego charakteru miejsca, jego historii, jak i uwarunkowań politycznych, w jakich działało Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Na wstępie moich rozważań warto przypomnieć, czym był Auschwitz, kim były jego ofiary oraz jaką wydarzenie to ma dzisiaj symbolikę.

Jak powszechnie wiadomo, Auschwitz to zespół niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i obozu zagłady (Auschwitz II Birkenau). Powstał w kwietniu 1940 roku na terenie Oświęcimia jako obóz koncentracyjny z przeznaczeniem dla więźniów politycznych, głównie Polaków. W latach następnych był stopniowo rozbudowywany i stał się głównym miejscem masowej zagłady Żydów z całej Europy<sup>1</sup>. Dzisiaj szacuje się, że w Auschwitz zamordowanych zostało 1,1–1,5 mln ludzi, głównie Żydów (960 tys.) Kolejnymi pod względem

---

<sup>1</sup> Na temat historii obozu KL Auschwitz napisano bardzo wiele. Pośród licznych publikacji wydanych w języku polskim na szczególną uwagę zasługują dwie publikacje: pięciotomowa monografia pt. *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. W. Długoborski, F. Pipera (Oświęcim 2005) oraz jej popularny zarys pt. *Auschwitz. Nazistowski obóz śmierci*, red. F. Pipera i T. Świebocka (Oświęcim 2008).

liczebności grupami ofiar byli: Polacy (75 tys.), Romowie (21 tys.) i radzieccy jeńcy wojenni (15 tys.)<sup>2</sup>.

A zatem ofiary Auschwitz były zróżnicowane pod względem narodowościowym i etnicznym. W zdecydowanej większości byli to deportowani z całej Europy Żydzi. Drugą pod względem liczebności grupę etniczną stanowili Polacy, działacze ruchu oporu, reprezentanci elit intelektualnych społeczeństwa polskiego, które zgodnie z planami Niemców miały zostać zniszczone, aby ułatwić im podporządkowanie okupowanych terenów. W sumie w okresie istnienia Auschwitz deportowano tam ok. 150 tys. polskich więźniów politycznych, spośród których połowę zamordowano.

### ZŁOŻONA SYMBOLIKA OBOZU

Symbolika Auschwitz jest różnorodna i bardzo złożona. Auschwitz znany jest na całym świecie jako symbol największego zła, jakie może dokonać człowiek, symbol braku człowieczeństwa. Nazwa obozu stała się dzisiaj nawet swoistym rodzajem kodu cywilizacyjnego, używanego przy opisie upadku kultury, myśli, zachowania i relacji międzyludzkich w czasie wojny. Stan taki jest wynikiem różnych czynników, jednak głównie ogromu zbrodni dokonanej w Auschwitz, różnorodności narodowej ofiar, wielkości obszaru zajmowanego przez obóz oraz charakteru i zachowanych dowodów zbrodni. Skomplikowana historia obozu spowodowała, że Auschwitz posiada dzisiaj odmienne znaczenia dla różnych dotkniętych przez to miejsce narodów i grup społecznych, które – jak zauważa Teresa Świebocka – „w zależności od swoich paradygmatów, tradycji, religii wytworzyły własny Auschwitz, a właściwie własną metaforę obozu, a także własne interpretacje i sposoby upamiętnienia”<sup>3</sup>.

Dla Żydów, którzy stanowili 90% jego ofiar, Auschwitz stał się symbolem Holokaustu. Jest on elementem tożsamości nie tylko narodowej, ale także – na co zwraca uwagę Alicja Bartuś – w przypadku Żydów z Izraela – także państwowej.<sup>4</sup> Dla Polaków Auschwitz jest symbolem okupacji, terroru, a także sys-

<sup>2</sup> Zob. F. Piper, *Ile osób zginęło w Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Oświęcim 1992.

<sup>3</sup> A. Białecka, K. Oleksy, F. Regard, P. Trojański (red.), *European pack for visiting Auschwitz-Birkenau Memorial and Museum – Guidelines for teachers and educators*, Strasbourg 2010, s. 16.

<sup>4</sup> A. Bartuś, *Wiele pamięci a wspólna edukacja o KL Auschwitz*, w: *Auschwitz i Holokaust. Dylematy i wyzwania polskiej edukacji*, pod red. P. Trojańskiego, Oświęcim 2008, s. 46.

tematycznego niszczenia elit kulturalnych, społecznych i politycznych narodu, ruchu oporu i niewolniczej pracy. To także największy cmentarz polskich elit i największy symbol cierpienia Polaków. Równie wielkie znaczenie ma to miejsce dla Sinti i Romów, którzy podobnie jak Żydzi, choć na mniejszą skalę, kierowani byli do obozu wyłącznie z powodów rasowych. Auschwitz posiada symboliczne znaczenie także dla innych grup ofiar, które z racji swojej narodowości lub przekonań kierowani byli także do tego obozu<sup>5</sup>.

Dla Rosjan wyzwolenie KL Auschwitz stanowi jeden z ważniejszych symboli zwycięskiej Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, nadający sens śmierci milionów ofiar. Auschwitz ma także szczególne znaczenie dla Niemców, zwłaszcza młodych, którzy wybierają programy studyjne w Polsce. Dla większości z nich Auschwitz jest częścią specyficznego dziedzictwa niemieckiego rozumianego w kategoriach skrajnie negatywnych. Dziedzictwa, z którym wiąże się wstyd i poczucie moralnej odpowiedzialności za to, czego dopuścili się ich przodkowie.

Kończąc ten wątek warto zauważyć, że w powszechnym przekonaniu na świecie Auschwitz stał się głównym symbolem męczeństwa Żydów, chociaż można by znaleźć inne miejsca, które bardziej predestynują do tego miana. Mam tutaj na myśli przede wszystkim inne obozy masowej zagłady, takie jak np. Bełżec, Sobibór czy Treblinka, w których to przecież ginęli prawie wyłącznie Żydzi. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że Auschwitz, w odróżnieniu do innych obozów zagłady, pełnił jednocześnie dwie funkcje – obozu koncentracyjnego i obozu natychmiastowej masowej zagłady Żydów. Pozwoliło to przeżyć części z deportowanych tam Żydów i po wojnie przekazywać prawdę o tym, co ich spotkało. Było wśród nich wielu pisarzy, naukowców, ludzi, którzy w sposób sugestywny potrafili opisać te najokrutniejsze i zarazem najbardziej tragiczne doświadczenia.

### POCZĄTKI KSZTAŁTOWANIA SIĘ PAMIĘCI O AUSCHWITZ

Pamięć Auschwitz zaczęła się kształtować już w czasie wojny. Słowa „Auschwitz” i „Oświęcim” (bo tak wtedy najczęściej określano to miejsce) pojawiały się często w polskiej prasie konspiracyjnej i ulotkach, które kolportowano wtedy w tysiącach egzemplarzy. Funkcjonowały w masowym obiegu, prze-

---

<sup>5</sup> M. Kucia, *Auschwitz jako fakt społeczny. Historia, współczesność i świadomość społeczna KL Auschwitz w Polsce*, Kraków 2005, s. 230.

kazywane z ust do ust, jako symbole totalnego zagrożenia. Po przeprowadzanych systematycznie w Warszawie masowych łapankach, po których wysyłano transporty do obozu, prawie cała Warszawa przekazywała sobie informacje o losie swoich współmieszkańców, którzy trafili do Auschwitz. Wiadomości takie rozchodziły się szeroko i utwierdzały znaczenie miejsca obozu w pamięci zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej. Faktem jest, że w okresie wojny setki tysięcy Polaków znały albo kogoś, kto był zesłany do Auschwitz albo kogoś, kto stracił w nim swoich bliskich. Miało to ogromne znaczenie dla kształtowania się już wtedy polskiej świadomości tego miejsca, jako miejsca męczeństwa narodu polskiego.

Auschwitz, poza miejscem, pozostawał także obozem koncentracyjnym przez wszystkie dni okupacji. Trwał, straszył i ostrzegał, był codziennym namacalnym dowodem istnienia zbrodni masowej. Auschwitz i obraz Niemca-nazysty integrowały całą właściwie społeczność w prawie do nienawiści i oporu<sup>6</sup>.

#### **INSTRUMENTALIZACJA I DEFORMACJE PAMIĘCI AUSCHWITZ W OKRESIE PRL**

Niemal od samego początku Auschwitz był wykorzystywany politycznie i traktowany instrumentalnie. W konsekwencji jego pamięć została poddana próbie i uległa deformacji. Umownie można przyjąć, że w różnym stopniu zakłamywana była aż do upadku komunizmu w Polsce.

Powojenne doświadczenia kultywowania pamięci Auschwitz oraz upamiętniania ich ofiar były bardzo różne. Ekspozowanie zbrodni oświęcimskiej i instrumentalizowanie jej pamięci spowodowało w konsekwencji deformację świadomości historycznej społeczeństwa polskiego w tej kwestii. Luka w pamięci i brak rzetelnej wiedzy historycznej na temat Auschwitz wycisnęła swe piętno na wiele lat. Utrwalała mity, prowadziła do rywalizacji w cierpieniu oraz aprecjacji jednych i/lub deprecjacji innych ofiar.

Pamięć Auschwitz została oficjalnie wpisana w politykę upamiętniania II wojny światowej przez komunistów, która stała się dla władzy ludowej głównym narzędziem walki politycznej i ideologicznej. Przez wiele lat okresu PRL była ona podstawowym elementem propagandy komunistycznej (antynie-

<sup>6</sup> Zob. J. Chrobaczyński, *Dramatyczny rok 1943. Postawy i zachowania społeczeństwa polskiego w rozstrzygającym roku II wojny światowej*, Rzeszów 2012.

mieckiej, antyamerykańskiej, antyzachodniej) legitymizującym nie tylko jej władzę, ale także służącym do realizacji doraźnych celów politycznych. Fałszowanie historii byłego obozu polegało głównie na podkreślaniu męczeństwa narodu polskiego, przy jednoczesnym przemilczaniu faktu, iż większość ofiar stanowili Żydzi. Polityka ta była świadomym i długotrwałym instrumentalizowaniem pamięci ofiar Auschwitz, upolitycznieniem znaczenia zbrodni. W konsekwencji doprowadziła do deformacji świadomości historycznej społeczeństwa polskiego, obrosłej w mity i nacechowanej swoistym procesem rywalizacji w cierpieniu ofiar, głównie Polaków i Żydów.

Głównym narzędziem kształtowania tej polityki było Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka, które decyzją władz zostało otwarte 14 czerwca 1947 roku. Przemiana terenu obozu w miejsce pamięci – jak trafnie zauważył Sławomir Kapralski – dokonała się w rezultacie splotu spontanicznych procesów, w których uczestniczyli byli więźniowie, miejscowa ludność i władze lokalne, a także celowego działania władz centralnych. W tym procesie dużą rolę odgrywały także dyskusje i spory publiczne toczące się wokół Muzeum Auschwitz<sup>7</sup>. Warto zatem prześledzić ich historię i zastanowić się nad czynnikami, które wpływały na kształtowanie pamięci ofiar byłego obozu.

Na wstępie należy podkreślić, że od samego początku Muzeum oświęcimskie było miejscem, gdzie ścierały się różne wizje i koncepcje upamiętniania ofiar. Jednak już w ustawie sejmowej powołującej Muzeum zadekretowano, że „Tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, wraz z wszelkimi znajdującymi się tam zabudowaniami i urządzeniami zachowuje się po wsze czasy jako Pomnik Męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów”<sup>8</sup>. Zapis ten przesądził o charakterze miejsca i na wiele lat wyznaczył kierunek upamiętniania ofiar Auschwitz. Podkreślenie męczeństwa głównie Polaków i więźniów innych narodowości, przy jednoczesnym deprecjonowaniu znaczenia większości ofiar, którymi byli mordowani zaraz po przybyciu Żydzi stanowiło wykładnię przy tworzeniu wystaw i ekspozycji muzealnych przez wiele lat, traktujących zagładę Żydów marginalnie<sup>9</sup>. W tym miejscu na-

<sup>7</sup> S. Kapralski, *Od milczenia do „trudnej pamięci”. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau i jego rola w dyskursie publicznym*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tycha, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 528.

<sup>8</sup> J. Lachendro, *Zburzyć i zaościć...? Idea założenia Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w świetle prasy polskiej w latach 1945–1948*, Oświęcim 2007, s. 71.

<sup>9</sup> Z inicjatywy Centralnego Komitetu Żydów Polskich w 1947 roku na terenie muzeum oświęcimskiego w bloku nr IV zorganizowano wystawę poświęconą martyrologii Żydów, któ-

leży jednak stanowczo podkreślić, że „[...] ani władze Muzeum, ani rząd polski nigdy nie negowały otwarcie, że ogromną większość ofiar stanowili Żydzi. Fakt ten nie był jednak specjalnie podkreślany [...]. Żydzi byli traktowani jako obywatele [...] krajów znajdujących się pod okupacją hitlerowską”<sup>10</sup>. Polityka taka była rezultatem wytycznych rządu polskiego, które obligowały władze Muzeum do czuwania nad tym, by – jak stwierdzono – „nie izolować zagadnień narodowościowych, a przede wszystkim zagadnienia żydowskiego; nie wywoływać wrażenia, że Oświęcim był miejscem stracenia niemal wyłącznie Żydów – przeciwnie wskazywać, że wróg Żydów był równocześnie wrogiem Polaków i innych”<sup>11</sup>. Dlatego też w publikacjach na temat Auschwitz nie pojawiało się zbyt wiele wątków żydowskich, podkreślano natomiast polski i międzynarodowy charakter obozu. Warto zauważyć, że podobnie było w Muzeum na Majdanku, które także powołano w celu upamiętnienia męczeństwa narodu polskiego i innych narodów<sup>12</sup>.

W latach pięćdziesiątych nastąpiła zmiana polityki władz komunistycznych odnośnie Muzeum. W czerwcu 1950 roku do Oświęcimia przybyła „komisja lustracyjna” z KC PZPR, która w swoim raporcie stwierdziła, że „Opracowany plan Muzeum zawiera wiele błędów, fałszywych politycznie, niemarksistowskich i wypaczających prawdę historyczną założeń. Nacjonalizm przebija we wszystkich prawie ekspozycjach, napisach i planszach rysunkowych, a naród niemiecki przedstawia się jako odwiecznego wroga Słowiańszczyzny”<sup>13</sup>. W szczególności krytykowano wystawę żydowską w bloku IV („Zagłada milionów”), która była zdaniem komisji niemarksistowska i nacjonalistyczna. Brakowało jej klasowego podejścia w przedstawianiu zarówno polityki hitle-

---

ra została otwarta w dniu inauguracji Muzeum. Rozwiązanie to traktowano jako czasowe, ponieważ w planach było utworzenie w Oświęcimiu „Muzeum martyrologii żydowskiej”, poświęcone zagładzie Żydów polskich i europejskich nie tylko w Auschwitz, ale i w innych obozach. Muzeum takie jednak nigdy nie powstało, a jego namiastką stała się wystawa żydowska zorganizowana w bloku 27, którą na krótko otwarto w 1968 roku. Warto dodać, że w międzyczasie ekspozycję w bloku IV kilkakrotnie zmieniano i czasowo zamykano. W 1948 roku na terenie Birkenau wystawiono pomnik poświęcony zamordowanym tam Żydom. Zob. J. Lachendro, *Zburzyć i zaościć...*, s. 67–70; R. Kuwałek, *Obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady jako miejsca pamięci*, [w:] *Następstwa zagłady...*, s. 502.

<sup>10</sup> J. Huener, *Auschwitz, Poland and the Politics of Commemoration, 1945–1975*, Athens 2003, s. 29.

<sup>11</sup> Z. Wóycicka, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Warszawa 2009, s. 325.

<sup>12</sup> Zob. R. Kuwałek, *Obozy koncentracyjne...*, s. 504–505.

<sup>13</sup> Z. Wóycicka, *Przerwana żałoba...*, s. 366.

ryzmu, jak i stanowiska narodu polskiego. Błędem też było – jak się wyrażono – izolowanie od siebie męczeństwa więźniów żydowskich, polskich, radzieckich i innych narodów<sup>14</sup>. W rezultacie lustracji postanowiono zreorganizować Muzeum, „by nie było tylko historią przeszłości, ale wiecznie aktualne, by PZPR mogła oddziaływać przez Muzeum na społeczeństwo”. Głównym przesłaniem ekspozycji miała być teraz „walka o pokój”. Dlatego postanowiono dokonać poważnych modyfikacji w scenariuszu wystawy, w którym położono nacisk na walkę z imperializmem i wykazanie, że ludobójstwo i obozy koncentracyjne są jego charakterystycznym objawem. Na głównych wrogów ludzkości i pokoju kreowano teraz nie Niemców, lecz „anglo-amerykańskich imperialistów”. Jako kolaborantów piętnowano rząd emigracyjny i Armię Krajową<sup>15</sup>.

Zmiany dokonane w tym czasie w Muzeum Auschwitz należy rozpatrywać w szerszym międzynarodowym kontekście, ponieważ miały one bezpośredni związek z ówczesną sytuacją polityczną w świecie. Z jednej strony w 1949 roku w radzieckiej strefie okupacyjnej powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, co siłą rzeczy wymagało przewartościowania dotychczasowego stosunku Polaków do Niemców. Z drugiej, na przełom lat 40. i 50. we wszystkich krajach bloku wschodniego zaobserwować można zmianę stosunku władz komunistycznych do ludności żydowskiej. Było to podyktowane ówczesną polityką ZSRR skierowaną przeciwko syjonizmowi, a właściwie Żydom, w których to z czasem zaczęto upatrywać agenturę imperializmu zachodniego. Apogeum tej polityki przypadło na początek lat pięćdziesiątych, kiedy to w Związku Radzieckim i Czechosłowacji doszło do procesów politycznych przeciwko osobom pochodzenia żydowskiego. „Od tamtego czasu wątki żydowskie wystawy [Muzeum Auschwitz] ograniczono do minimum, oficjalnie zaś głoszono, że w Oświęcimiu zginęło najwięcej obywateli polskich, co *implicite* znaczyło Polaków”<sup>16</sup>.

Pierwszy okres w historii Muzeum charakteryzował się zatem – jak stwierdził cytowany powyżej Sławomir Kaprański – współistnieniem trzech nierównie akcentowanych narracji i związanych z nimi symbolik pamięci, które w rozmaitych układach i hierarchiach, symbolizowania przeszłości, przejawiały się przez całą jego późniejszą historię. Narracja pierwsza to narodowa wizja Auschwitz jako miejsce męczeństwa narodu polskiego, narracja druga

<sup>14</sup> Tamże, s. 368.

<sup>15</sup> Z. Wóycicka, *Przerwana żałoba...*, s. 369.

<sup>16</sup> M. Zaremba, *Urząd zapomnienie*, „Polityka” 2001, nr 41 (2319).

to wizja Auschwitz jako miejsce zagłady Żydów. I narracja trzecia to oficjalna narracja ideologiczna, przekształcająca Auschwitz w teren walki politycznej i traktująca Muzeum instrumentalnie<sup>17</sup>. „Synteza wymienionych narracji i symbolik zdaniem Jonathana Huener’a – uczyniła teren obozu w powojennej Polsce przede wszystkim miejscem upolitycznionego upamiętniania polskiej tragedii narodowej oraz cierpień innych, reprezentowanych przez symbolikę międzynarodową. Upamiętnianie zagłady Żydów nie było wtedy istotną funkcją Muzeum, bowiem nie była ona elementem kluczowym i wyodrębnionym od innych<sup>18</sup>.

Okres odwilży po śmierci Stalina spowodował zasadnicze zmiany w Muzeum. W 1955 roku powstała nowa wystawa główna, która notabene z niewielkimi zmianami przetrwała do dzisiaj. Na jej kształt, poza zmianami politycznymi, miały także wpływ prace powołanego w 1952 roku Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. Jego członkowie podkreślił międzynarodowy charakter Auschwitz i sugerowali, by nowa ekspozycja odzwierciedlała zróżnicowany charakter pamięci rozmaitych kategorii ofiar, będących obywatelami różnych państw. W rezultacie tych działań w latach 50. i 60. osłabieniu uległa na ekspozycji muzealnej symbolika *stricto* polityczna, wzrosła zaś rola symboliki międzynarodowej, a także polskiej symboliki narodo-państwowej. Ta ostatnia zatriumfowała po 1967 roku w wyniku antysemitycznej kampanii rządu komunistycznego<sup>19</sup>.

Wyrazem procesu internacjonalizacji pamięci ofiar Auschwitz było odsłonięcie w 1967 roku w Birkenau Międzynarodowego Pomnika Ofiar Faszyzmu i tworzenie tzw. narodowych ekspozycji, prezentujących losy obywateli różnych krajów deportowanych do Auschwitz. Jednym z nich był otwarty w kwietniu 1968 roku pawilon żydowski, który powstał przy współpracy z Żydowskim Instytutem Historycznym w Warszawie. Spotkała się ona jednak z krytyczną oceną środowisk żydowskich w Polsce i na świecie, które domagały się jej zmiany. Kontrowersje wokół wystawy potęgowała jednak sytuacja polityczna, na którą wpływ miała kampania antysemityczna 1968 roku i jej konsekwencje. Problem sposobu upamiętniania ofiar na terenie Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka stał się nawet przedmiotem debaty podczas VI Zjazdu PZPR, który obradował w grudniu 1971 roku w Warszawie. Podczas Zjaz-

<sup>17</sup> S. Kaprański, *Od milczenia...*, s. 530–531.

<sup>18</sup> J. Huener, *Auschwitz, Poland...*, s. 3.

<sup>19</sup> J. Huener, *Auschwitz, Poland...*, s. XVIII–XIX; M. Kucia, *Auschwitz jako fakt...*, s. 236–237.



du jeden z jego delegatów, Czesław Słota, I sekretarz KP Oświęcim, zgłosił wniosek o dokonanie zmian w formach eksponowania obozu w Oświęcimiu. Zarzucił on władzom Muzeum m.in., iż za słabo eksponują męczeństwo narodu polskiego w porównaniu z innymi narodowościami. Dlatego domagał się m.in. weryfikacji ekspozycji narodowych<sup>20</sup>. W rezultacie tej interwencji zintensyfikowano parce nad stworzeniem tzw. wystawy polskiej pt. „Walka i męczeństwo narodu polskiego w czasie okupacji hitlerowskiej” oraz przystąpiono do zmian wystaw narodowych. Ostatecznie tzw. pawilon żydowski został zamknięty i przystąpiono do jego zmiany. Otwarto go ponownie w kwietniu 1978 roku w 35. rocznicę powstania w getcie warszawskim. Warto dodać, że do 1977 roku wystawa ta była jednak udostępniana zwiedzającym Muzeum tylko czasowo, i w zasadzie wyłącznie wycieczkom zagranicznym, co nie pozostało bez wpływu na sposób postrzegania Auschwitz przez społeczeństwo polskie.

W latach 70. dominowała tendencja do umniejszania rozmiaru i znaczenia zagłady Żydów w KL Auschwitz. Manipulowano liczbami i zatajano tożsamość etniczną ofiar, unikając wymieniania Żydów. Więźniów ujmowano w kategoriach narodowo-państwowych, przez co ich największą grupę stanowili „Polacy i obywatele Polsce pochodzenia żydowskiego”<sup>21</sup>. W ten oto sposób doszło do swoistego procesu internacjonalizacji i polonizacji ofiar Auschwitz. Dla Polaków, którzy – jak zauważył Zdzisław Mach – „wszyscy w wieku szkolnym musieli obowiązkowo odwiedzać Auschwitz, był on jednym z wielu miejsc męczeństwa ich rodaków, którzy zginęli z rąk Niemców. Taka była ogólna wymowa Muzeum i taka jego polityczna funkcja”. W związku z tym „Żydzi pojawili się [...] w ekspozycji jako obywatele poszczególnych krajów, w tym Polski, a nie jako jednolita etnicznie kategoria i jako taka skazana przez nazistów na zagładę. Problem męczeństwa Żydów zepchnięty został na dalszy plan, zgodnie z interesami władz komunistycznych, dla których ważne było ukazanie dziejowego konfliktu polsko-niemieckiego, a nie tragedii Żydów”<sup>22</sup>.

Zasadnicze zmiany w postrzeganiu Auschwitz nastąpiły dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy to pojawiła się żydowska symbolika obozu. Były one rezultatem procesu „rekonstruowania” i „odzyskiwania pamięci

<sup>20</sup> Wykaz wniosków zgłoszonych w dyskusji na VI Zjeździe PZPR w czasie obrad Zespołu I (Dotyczy Ministerstwa Kultury i Sztuki), Archiwum Ministerstwa Kultury i Sztuki, Sygn. 1145, brak paginacji.

<sup>21</sup> M. Kucia, *Auschwitz jako fakt...*, s. 275.

<sup>22</sup> Z. Mach, *Czym jest Auschwitz dla Polaków?*, [w:] *Representations of Auschwitz*, red. Y. Doosry, Oświęcim 1995, s. 20–21.

o Żydach”, który rozpoczął się już na przełomie lat 70./80.<sup>23</sup> Związany był on z ruchem Solidarności, którego działacze domagali się odkłamywania historii najnowszej i uwolnienia pamięci społecznej z ram komunistycznej ideologii.

Przełom nastąpił w połowie lat osiemdziesiątych po premierze filmu Claude’a Lanzmana „Shoah” i publikacji eseju Jana Błońskiego pt. *Biedni Polacy patrzą na getto*. Wydarzenia te wywołały burzliwą dyskusję społeczną na temat stosunków polsko-żydowskich w czasie wojny tym samym stawiając zagładę Żydów w centrum dyskursu publicznego. I jakkolwiek nie dotyczyły one bezpośrednio Auschwitz to przygotowały grunt pod dyskusję na temat żydowskiego wymiaru Oświęcimia, o czym po raz pierwszy przypomniał papież Jan Paweł II w 1979 roku podczas swojej pielgrzymki do Polski. W homilii wygłoszonej w czasie mszy św. odprawionej na terenie dawnego obozu KL Birkenau zwrócił uwagę na tablicę w języku hebrajskim i powiedział, że wobec niej nie wolno nikomu przejść obojętnie, ponieważ przypomina ona o narodzie, który skazano na całkowitą zagładę. Słowa te – jak podkreśla Michael Steinlauf – miały przełomowe znaczenie dla polskiej pamięci o Zagładzie i kształtowania się symboliki żydowskiej Auschwitz<sup>24</sup>. Równie ważne były późniejsze konflikty polsko-żydowskie wokół klasztoru Karmelitanek<sup>25</sup>, późniejsza kanonizacja Maksymiliana Kolbego i Edyty Stein, którzy zostali zamordowani w Auschwitz. Działania te (zwłaszcza lokalizacja klasztoru Karmelitanek w bezpośredniej styczności z terenem dawnego obozu) odbierane były przez wielu Żydów jako próba chrystianizacji Auschwitz i wywoływały liczne protesty. Kulminacja konfliktu o Karmel w Oświęcimiu nastąpiła w 1989 roku. Wtedy to za pośrednictwem mediów, które szeroko go relacjonowały, opinia publiczna w Polsce miała okazję po raz pierwszy zetknąć się z żydowską symboliką Auschwitz. Do utwierdzenia w świadomości społecznej przekonania, że Auschwitz jest symbolem Holokaustu przyczyniło się upublicznienie w 1989 roku wyników badań Franciszka Pipera, pracownika naukowego Muzeum oświęcimskiego nad liczbą ofiar Auschwitz<sup>26</sup>. Nowe dane liczbowe nie tylko zmniejszyły liczbę ofiar z 4 mln do 1,1–1,5 mln, ale także – co najważniejsze – wskazywały, że zdecydowaną ich większość stanowili Żydzi.

<sup>23</sup> Zob. M. Steinlauf, *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć zagłady*, Warszawa 2001.

<sup>24</sup> Tamże, s. 114.

<sup>25</sup> Zob. P. Forecki, *Od Shoah do Strachu. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań 2010.

<sup>26</sup> M. Kucia, *Auschwitz jako fakt...*, s. 280–282.

Sumując można stwierdzić za Sławomirem Kaprałskim, że w latach osiemdziesiątych nastąpiło nałożenie się na dominujące wcześniej narracje „internacjonalistyczne” oraz „komunistyczno-nacjonalistyczne” narracji „patriotyczno-religijnej”. Jednocześnie nastąpiło też odrodzenie się pamięci żydowskiej, która przez wiele lat była tabuizowana<sup>27</sup>. Doprowadziło to w konsekwencji do dominacji żydowskiej symboliki Auschwitz, której początkiem stało się zakończenie w 1993 roku konfliktu o Karmel. W drugiej połowie lat 90. – jak zauważył Marek Kucia – obok symboliki żydowskiej, pojawiła się nowa symbolika międzynarodowa i symbolika uniwersalna, wzbogacona o symbolikę pokoju i pojednania. Symbolika polska straciła na znaczeniu, stając się komplementarną w stosunku do żydowskiej, które zostały zorganizowane przez symbolikę uniwersalną<sup>28</sup>.

### PAMIĘĆ WSPÓŁCZESNA

Upadek komunizmu zmienił sposób postrzegania Auschwitz. Pamięć tego wydarzenia przestała być blokowana odgórnym działaniem władz, które otworzyły się na mówienie prawdy o nim. I chociaż współcześnie historia i polityka nadal pozostają w kwestii Auschwitz w pewnej niezgodzie, to jednak można sądzić, że proces odkłamywania jego historii systematycznie postępuje, powodując zmiany w świadomości historycznej społeczeństwa polskiego. Dowodem na to są badania socjologiczne dotyczące świadomości Auschwitz. Pokazują one, że w porównaniu do lat poprzednich znajomość istotnych faktów z historii Auschwitz znacznie wzrosła. Obóz Auschwitz to drugie (po agresji niemieckiej na Polskę) najczęściej wymieniane konkretne wydarzenie z dziejów wojny. Polacy znają najważniejsze fakty z dziejów obozu, choć nie jest to wiedza powszechna ani nie dotyczy wszystkich faktów w jednakowym stopniu. Najnowsze badanie z 2010 roku<sup>29</sup> pokazuje, że Auschwitz-Oświęcim ma dla Polaków przede wszystkim uniwersalne znaczenie obozu – miejsca ludobójstwa. Co trzeci badany, słysząc nazwę „Oświęcim”, kojarzy go z ludobójstwem, zagładą i męczeństwem, jakie miały tam miejsce. Respondenci nie

<sup>27</sup> S. Kaprałski, *Od milczenia do...*, s. 538.

<sup>28</sup> M. Kucia, *Auschwitz jako fakt...*, s. 312.

<sup>29</sup> Badanie „Auschwitz w świadomości społecznej Polaków A.D. 2010”. Autor: Marek Kucia, wykładowca UJ i WSE. Realizacja TNS OBOP, 7–10 stycznia 2010 roku, próba losowa 1001 osób, reprezentatywna dla mieszkańców Polski powyżej 15. roku życia. Praca finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2011 jako projekt nr NN116445837.

odnoszą tych określeń do żadnej konkretnej grupy, ale rozumieją je uniwersalnie, ogólnoludzko. Warto zauważyć, że w porównaniu do lat poprzednich znajomość istotnych faktów dotyczących Auschwitz wzrosła. Prawie wszyscy respondenci sondażu (94%) wiedzą, że w obozie oświęcimskim zginęło wielu Polaków. Tyle samo uczestników badania wie, że Auschwitz to miejsce zagłady Żydów. Sześciu na dziesięciu mieszkańców Polski wie, że największą grupą ofiar Auschwitz stanowili Żydzi. To wynik wyższy niż w 2000 roku o 12 punktów procentowych. Lecz świadomość tego bodaj najważniejszego faktu z dziejów Auschwitz – jak twierdzi Marek Kucia, autor badań – jest w Polsce ciągle daleka od powszechnej. Najmniej znanym faktem z dziejów Auschwitz jest dziś wśród Polaków liczba ofiar obozu. Na pytanie sondażu o liczbę ofiar Auschwitz tylko nieco ponad 9 proc. respondentów określa liczbę zgładzonych na „ok. 1,5 mln”. W porównaniu z wynikami z 2000 roku i tu nastąpił niewielki, dwupunktowy wzrost. W obecnym badaniu liczba „4 miliony” – uznawana w Polsce za prawdziwą przez 50 lat od wyzwolenia obozu – wskazywana jest przez najmniejszą grupę respondentów, niespełna 4 proc. Dekadę temu wymieniano ją prawie dwa razy częściej. Zastanawia też, że dość duża liczba badanych (ponad 12%), podobnie jak w 2000 roku – i w jednym, i w drugim badaniu najwięcej ze wszystkich respondentów – na pytanie o liczbę ofiar podaje „6 milionów”, skądinąd liczbę-symbol ofiar zagłady Żydów<sup>30</sup>.

Na zmiany te wpływ miało wiele czynników, spośród których szczególnie znaczenie odegrały zmiany w programach szkolnych, nowe podręczniki historii oraz specjalne programy edukacyjne adresowane do uczniów i nauczycieli. Na uwagę zasługują także organizowane systematycznie obchody rocznicowe poświęcone wyzwoleniu Auschwitz. W uroczystościach tych biorą udział najwyższe władze państwowe i przedstawiciele innych państw, co przyciąga uwagę mediów, znaczenie których dla kształtowania świadomości społecznej jest nie do przecenienia. Okazję do upamiętniania ofiar Auschwitz dają obchodzone co roku dni pamięci: Międzynarodowy Dzień pamięci Holokaustu (27 stycznia), Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych (14 czerwca) i Dzień Pamięci o Zagładzie Romów (2 sierpnia).

<sup>30</sup> M. Kucia, *Auschwitz w oczach respondentów*, „Pamięć Auschwitz”, dodatek specjalny na 65. rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, (4/210), „Tygodnik Powszechny” 24.01.2010, nr 4 (3159).

## PODSUMOWANIE

Sumując moje rozważania należy stwierdzić, że na sposób upamiętniania ofiar Auschwitz miały wpływ nie tylko wojenne, ale także i powojenne wydarzenia. Dlatego pamięć o obozie kształtowała się w szczególnych warunkach i cały czas poddawana była instrumentalizacji. Znamienna jest dzisiaj wysoka pozycja Auschwitz (25%) w rankingu symboli II wojny światowej. Tak ważne miejsce Oświęcimia w świadomości współczesnych Polaków wiąże się z – jak słusznie zauważa Marek Kucia – z przekazywaniem kolejnym pokoleniom wspomnień z okresu wojny i okupacji, kiedy Oświęcim stał się symbolem słowa „obóz”. W okresie PRL wiedza o Auschwitz była treścią oficjalnej propagandy i wychowania w szkole. Na terenie byłego obozu w Oświęcimiu odbywały się wiece i manifestacje, a nauczanie o hitlerowskich obozach koncentracyjnych i wizyta w Oświęcimiu były obowiązkowymi elementami programu nauczania historii<sup>31</sup>. Dzisiaj, chociaż wizyta młodzieży w Auschwitz nie jest już obowiązkowa, to jednak stale wzrasta jej liczba.

## SUMMARY

KL Auschwitz was a complex of German Nazi concentration camps and extermination camp (Auschwitz II Birkenau). It was established in April 1940 in the area of the town of Oświęcim, as a concentration camp for political prisoners – mainly the Poles. In the following years it was being enlarged and became the main site of mass extermination of the Jews and other people from all over Europe.

The complex history of the camp resulted in the variety of meanings that Auschwitz has for various national, ethnic and social groups that created its own Auschwitz, or its own metaphor of the camp and the ways of commemorating it.

The article is an attempt to outline the problem of the commemorating the victims of Auschwitz at the Auschwitz State Museum in Oświęcim since it was established in 1947 until 2000. It discusses the issue of the perception of

---

<sup>31</sup> M. Kucia, *Wiedza niepełna i często fałszywa. KL Auschwitz w świadomości społecznej Polaków*, A. A. 2000, „Rzeczpospolita”, 27.01.2000, nr 22 (5492), s. A5.

Auschwitz by the Polish society, reflects about symbolism and significance of this places for the Poles, Jews and other groups of victims. But moreover it is an attempt to investigate the process of shaping (and distorting) the memory of this event during the Communist time and just after it collapsed, indicating the political factors that affected the shape of historical consciousness of Poles.